

Sygn. akt: II AKa 215/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2005 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------------|--|
| Przewodniczący | SSA Bożena Brewczyńska (spr.) |
| Sędziowie | SSA Wojciech Kopczyński SSO del. Witold Mazur |
| Protokolant | Magdalena Gierszner |

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Stefana Jarskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2005 r. sprawy

J. W.(W.) s. P.i A., ur. (...)w G.

oskarżonego art. 13§1 kk w zw. z art. 148§2 pkt 4 kk i inne

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 08 marca 2005 r.

sygn. akt. IV K 14/04

1. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;

2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz adw. K. B.– Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem obrony oskarżonego J. W. w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 215/05

UZASADNIENIE

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 8 marca 2005r, sygn. akt 14/04 uznał oskarżonego J. W.za winnego czynu z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 4 kk i art. 224 §3 kk przy zast. art. 11 §2 kk, polegającego na tym, że:

w dniu 17 kwietnia 2000r w miejscowości Ł., chcąc zmusić wykonującego obowiązki służbowe funkcjonariusza Policji sierżanta sztabowego T. M. do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania sprawców przestępstwa oraz działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia, mierząc w klatkę piersiową, oddał do T. M., co najmniej

trzy strzały z rewolweru, lecz zamierzonego skutku w postaci pozbawienia życia nie osiągnął, ze względu na chroniącą funkcjonariusza kamizelkę kuloodporną przy czym w wyniku postrzelenia T. M. doznał rany przeszywającej prawego ramienia z uszkodzeniem mięśnia dwugłowego i trójgłowego oraz częściowym ubytkiem pourazowym fragmentu warstwy korowej kości ramieniowej, co naruszyło czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni

- i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 4 kk przy zast. art. 11 §3 kk skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Nadto uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 280 §2 kk i z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 2 i 4 kk i z art. 156 §1 pkt. 2 kk przy zast. art. 11 §2 kk, polegającego na tym, że:

w dniu 18 listopada 1999r w P., działając wspólnie

i w porozumieniu z S. K.i inną osobą dokonał rozboju na osobie G. S., w ten sposób, iż S. K.wspólnie z innym mężczyzną stał w drzwiach wejściowych do sklepu spożywczego przy ul. (...), a J. W.działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia G. S.oddał do mego z bliskiej odległości trzy strzały z rewolweru, a następnie dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 450 zł i saszetki z dokumentami, przy czym w wyniku postrzelenia G. S.doznał obrażeń w postaci uszkodzenia jelit, rozerwania prawego płata wątroby oraz rany uda, które to obrażenia realnie zagrażały jego życiu

- i za to na mocy art. 14 §1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 4 kk przy zast. art. 11 §3 kk na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Nadto tym samym wyrokiem uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 13 §1 kk w zw. z art. 279 §1 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 kk i 86 §1kk orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku złożył apelację obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca zarzucał zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez nie znajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym ustalenia, że oskarżony J. W.dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów w punktach 1, 2, i 3 wyroku. Stawiając powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku im uniewinnienie J. W.od przypisanych mu czynów.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego i wyrokowi temu zarzucił:

1/ obrazę prawa materialnego, a to art. 88 kk przez wskazanie jako podstawy prawnej orzeczenia o karze łącznej w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności, art. 86 §1 kk w sytuacji, gdy orzeczenie najsurowszej kary za jedno ze zbiegających się przestępstw kary 25 lat pozbawienia wolności obliguje sąd do wymierzenia kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności na podstawie art. 88 kk, 2/ obrazę przepisów postępowania a to art. 424 §2 kpk poprzez niewyjaśnienie przez sąd w uzasadnieniu wyroku przesłanek powodujących zróżnicowanie wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych za czyny przypisane oskarżonemu w pkt. 1 i 2 komparycji wyroku, przy czym obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia,

3/ rażącą niewspółmierność kary 15 lat pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu J. W.w pkt. 2 wyroku za przestępstwo z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 4 kk i za art. 224 §3 kk przy zastosowaniu art. 11 §2 kk wskutek niedostatecznego uwzględnienia bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa zarzucanego oskarżonemu, stopnia winy, a nadto zważywszy, iż oskarżony targnął się na życie funkcjonariusza Policji wykonującego czynności służbowe niedostatecznego uwzględnienia potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa jak również w świetle wymiaru kary orzeczonej za drugi z przypisanych mu czynów, również stanowiący usiłowania zabójstwa za który to czyn sd wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie za czyn pierwszy przypisany oskarżonemu jednostkowej kary w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora zasługiwała na uwzględnienie, i to w zakresie wszystkich podniesionych w niej zarzutów. Natomiast za niezasadną należało

uznać apelację obrońcy oskarżonego, w zakresie w jakim domagał się uniewinnienia oskarżonego od zarzuczanych mu czynów.

Rację ma bowiem oskarżyciel publiczny, zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 88 kk, jakiej dopuścił się w zaskarżonym wyroku sąd pierwszej instancji, wskazując jako podstawę orzeczenia o karze łącznej w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności przepis art. 86 §1 kk. Maksymalną karą łączną przewidzianą w art. 86 §1 kk jest kara 15 lat pozbawienia wolności. Natomiast w sytuacji, gdy orzeczono za jedno z pozostałych w zbiegu przestępstw, karę 25 lat pozbawienia wolności, podstawą tego orzeczenia winien być przepis art. 88 kk będący w istocie rzeczy *lex specialis*, do zasady wynikającej z art. 86 §1 kk.

W pełni podzielić również należało wywody skarżącego wyrok prokuratora, odnośnie niewyjaśnienia przez sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku przesłanek które legły u podstaw zróżnicowania kar wymierzonych oskarżonemu za przypisane mu w pkt. 1 i 2 wyroku zbrodnie, tym bardziej, iż jak słusznie zauważa skarżący, w obydwu przypadkach sposób działania sprawcy oceniał tenże sąd, jako działanie z pełną bezwzględnością i brutalnością, podkreślając równocześnie zawziętość oskarżonego J. W. w dążności do „zlikwidowania” obu pokrzywdzonych. Sąd I instancji zaakcentował, że i pokrzywdzony T. M. był funkcjonariuszem Policji wykonującym swoje obowiązki służbowe zatrzymania sprawcy przestępstwa, zaś przed niechybną śmiercią od broni palnej uchroniła go kuloodporna kamizelka, dzięki której doznał jedynie obrażeń ciała określanych jako średnie (powyżej 7 dni), lecz nie wskazał jakie znaczenie dla wymiaru kary miały powyższe okoliczności i co legło u podstaw orzeczenia za tenże czyn kary 15 lat pozbawienia wolności.

W tym stanie rzeczy, skoro sąd miał w polu widzenia powyższe okoliczności (o czym świadczą pisemne motywy wyroku), to niezrozumiałym jest z jakich powodów brak jest w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji omówienia i wyjaśnienia okoliczności, które zadecydowały o wymiarze właśnie kary 15 lat pozbawienia wolności za zbrodnię zakwalifikowaną z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 4 kk i z art. 224 §3 kk przy zast. art. 11 §2 kk. Tak więc, zasadnym staje się zarzut prokuratora odnośnie naruszenia przez sąd pierwszej instancji wskazanego w apelacji przepisu postępowania (art. 424 §2 kpk).

W judykaturze podkreśla się, iż uzasadnienie wyroku jest podstawowym środkiem kontroli jego prawidłowości. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę, że wyrok, którego uzasadnienie jest dotknięte wadami, nie może być poddany prawidłowej kontroli, co powoduje z reguły jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (wyr. SN z 30 I 1984 r., Rw 1080/83, OSNKW 1984, nr 7-8, poz. 79; wyr. SN z 28 II 1983 r., II KR 25/83, OSNPG 1984, nr 3, poz. 17; wyr. SN z 21 II 1984 r., III KR 295/83, OSNKW

1984, nr 9-10, poz. 92; wyr. SN z 17 VIII 1984 r., IV KR 180/84, OSNKW

1985, nr 3-4, poz. 28; wyr. SN z 20 X 1984 r., III KR 172/84, OSNPG 1985, nr

3, poz. 27; wyr. SN z 18 ffl 1985 r., V KRN 75/85, OSNPG 1985, nr 11, poz. 140; post. SN z 3 V 1985 r., IV KZ 54/85, OSNPG 1985, nr 8-9, poz. 123; wyr. SN z 31 V 1985 r., V KRN 333/85, OSNPG 1985, nr 10, poz. 129).

Oczywistym jest, iż nie każde wadliwe uzasadnienie wyroku uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a w konsekwencji stanowi dostateczną przyczynę uchylenia wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Do uchylenia wyroku musi prowadzić jednak taka wadliwość uzasadnienia, ze względu na którą sąd odwoławczy nie

może w sposób merytoryczny ustosunkować się do zarzutów i wniosków środka odwoławczego (patrz wyr. SN z 7 X 1983 r., Rw 797/83, OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 58; M. Cieślak: Kierunki..., Pal. 1984, nr 10, s. 118-119). Taka zaś sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie.

W zaistniałej sytuacji procesowej, skoro skarżący wyrok prokurator podnosi zarzut niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu za czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §2 pkt. 4 kk i z art. 224 §3 kk przy zastosowaniu art. 11 §2 kk i domaga się jej zaostrzenia, to z uwagi na wskazane powyżej uchybienia, sąd drugiej instancji nie jest w stanie odnieść się do tegoż zarzutu i zaprezentowanej w tym zakresie argumentacji, bowiem jak to już wyżej wskazano, sąd orzekający nie przedstawił toku swojego rozumowania, a zatem nie wiadomo co legło u podstaw orzeczenia kary właśnie w wysokości określonej przez sąd I instancji.

Powyższy stan rzeczy sprawia, iż orzeczenie to uchyla się spod kontroli instancyjnej, pozbawiając sąd odwoławczy możliwości jakiegokolwiek analizy prawidłowości wymierzonej kary, za tak przypisany czyn.

Tak więc w zakresie pkt. 2. wyroku sądu pierwszej instancji, należało go uchylić, zaś przy ponownym rozpoznaniu sprawy wskazać należy na konieczność precyzyjnego odniesienia się przez sąd meriti do omówionych powyżej kwestii.

Natomiast niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż postępowanie sądu pierwszej instancji dotknięte jest jeszcze jedną wadą, która dyskwalifikuje zaskarżony wyrok, co do prawidłowości przypisanego oskarżonemu czynu z art. 156 §1 pkt. 2 kk. Rozpoznając bowiem po raz drugi przedmiotową sprawę w zakresie wskazanym przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 listopada 2003r sygn. II Aka 317/O3, sąd pierwszej instancji nie zrealizował konkretnych i jasnych wskazań sądu odwoławczego, odnoszących się do wykładni treści przepisu art. 156 §1 pkt. 2 kk w jego brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia tego przestępstwa, a nadto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest jakiegokolwiek omówienia powyższej kwestii, istotnej dla prawidłowego zakwalifikowania przypisywanego oskarżonemu w punkcie II. wyroku czynu.

W tym więc zakresie jeszcze raz przypomnieć należy sądowi I instancji, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2003r (SK/O1 OTK-A 2003/6/61) spowodował, że (w tamtym okresie), jednym ze znamion ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu, w rozumieniu art. 156 §1 pkt. 2 kk była długotrwała choroba realnie zagrażająca życiu. Zatem dla właściwego określenia znamion tego czynu nie wystarczyło, by stwierdzono, iż odniesione obrażenia „realnie zagrażały życiu” jak to ujęto w opinii sądowno - lekarskiej z dnia 31 lipca 2000r (k.291), co później powtórzone zostało w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy z dnia 8 marca 2005r. sygn. IV K 14/04, albowiem dla prawidłowego określenia znamion tego przestępstwa koniecznym było jeszcze stwierdzenie, czy miały one charakter „długotrwałej choroby”.

Tymczasem przy ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd pierwszej instancji pozostawił poza zakresem swego zainteresowania wskazaną w wyroku sądu odwoławczego problematykę, ograniczając się jedynie do przesłuchania w charakterze świadka (!) lekarza chirurga A. R., który na rozprawie w dniu 19 maja 2004r (k. 3518 verte) zeznał, iż przypomina sobie, że operował pokrzywdzonego dwa lata wcześniej, nadto stwierdził, iż „rana brzucha była to rana bezpośrednio zagrażająca życiu, skutki tego dużego urazu można uznać jako chorobę długotrwałą.”. Problematyka charakteru prawnego doznanych przez pokrzywdzonego G. S. obrażeń ciała nie znalazła jakiegokolwiek odzwierciedlenia, w motywach zaskarżonego wyroku, gdzie w zupełności pominięto tę kwestię, będącą przecież główną przyczyną uchylenia wyroku podczas rozpoznawania przedmiotowej sprawy przez tut. Sąd Apelacyjny po raz pierwszy.

Tak więc, nie realizując zaleceń sądu II instancji, odnoszących się do konieczności prawidłowego rozstrzygnięcia w zakresie omawianej powyżej problematyki, dopuścił się sąd okręgowy naruszenia przepisu art. 442 §3 kpk. Przypomnieć bowiem wypada, iż rozpoznając ponownie sprawę (w granicach przekazania), sąd meriti związany jest wskazaniem sądu odwoławczego, co do dalszego postępowania, zaś w konkretnej sytuacji procesowej, zobowiązany był do przeprowadzenia określonego dowodu z opinii biegłego (czego nie uczynił). Poczynione przez sąd odwoławczy wskazania, odnośnie dalszego postępowania jedynie wówczas mogą pozostać niezrealizowane, gdyby stały się zbędne, w związku z wyjaśnieniem określonej okoliczności poprzez inny dowód i to w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, np. dowodem pierwotnym, zamiast dowodem pochodnym, wskazanym przez sąd odwoławczy (patrz też postan. SN

z dnia 27 marca 1996r III KRN 206/96, OSNKW 5-6, 1996, poz.27), przy czym bezsprzecznie w takiej sytuacji musi zostać to należyte, omówione w pisemnych motywach wyroku.

Sytuacja taka nie zaistniała w przedmiotowej sprawie, albowiem jak to już wyżej wskazano, pominął sąd pierwszej instancji tę kwestię, pomimo wyraźnych zaleceń w tym zakresie sądu odwoławczego, jak również wymagająca ponownego rozpoznania okoliczność, nie wynikała z jakichkolwiek innych dowodów przeprowadzonych w toku procesu. Ponadto, zgodnie z treścią przepisu art. 193 §1 kpk jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (a takie

znaczenie ma rozstrzygnięcie „długotrwałości” choroby realnie zagrażającej życiu), wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Interpretacja tego przepisu, tak w judykaturze jak i doktrynie, nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że powołanie biegłego w sytuacji, o jakiej mowa w §1 omawianego przepisu nie jest prawem, a obowiązkiem sądu (patrz też L. Paprzycki Zasady procesu karnego s.589). Jeśli więc w sprawie koniecznym było zasięgnięcie opinii biegłego, a sąd ograniczył się jedynie do krótkiego przesłuchania w charakterze świadka lekarza chirurga na rozprawie w dniu 19 maja 2004r, to z całą pewnością dopuścił się naruszenia tegoż przepisu. Dowodu z biegłego nie można bowiem zastąpić innym dowodem. Nie można również skorzystać z wiedzy świadka, który akurat posiada wiadomości specjalne, ani też specjalnie wezwać do złożenia zeznań w charakterze świadka, takiej osoby. (vide - Kpk komentarz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek wyd. C.H Beck 2005).

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy oskarżonego - stwierdzić należy, iż w złożonym środku odwoławczym, obrońca generalnie akcentuje niewiarygodność osobowych źródeł dowodowych, będących podstawą ustaleń dokonanych przez sąd, ze względu na fakt, iż prowadzone w sposób nieprawidłowy śledztwo doprowadziło początkowo do błędnych wniosków, skutkiem czego postawiono zarzuty niewinnym osobom. Nadto podkreśla, iż jedynym dowodem obciążającym oskarżonego jest pomówienie dokonane przez współsprawcę. Z tych podstaw wywodzi o słabości wyprowadzonego przez sąd wniosku o sprawstwie oskarżonego J. W., co do przypisywanych mu czynów.

W świetle takich zarzutów obrońcy, znajdującego przecież swoją rację w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy większą wagę należałoby nadać innym, obiektywnie potwierdzalnym faktom (dowodom pośrednim lub bezpośrednim), co do przypisywanych oskarżonemu czynów.

W szczególności istotnym jest dokonanie ustaleń faktycznych nie tylko na podstawie dowodu z pomawiających zeznań świadka S. K., lecz nadto dokonanie ich oceny i weryfikacji w powiązaniu innymi źródłami dowodowymi, w tym i osobowymi.

W żadnym natomiast wypadku nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że pomówienie jest synonimem „fałszywych wyjaśnień”, co zdaje się sugerować obrońca.

Tak w judykaturze jak i doktrynie już od dawna ugruntowany jest pogląd, iż pomówienie współoskarżonego jest takim samym źródłem dowodowym jak inne i bezsprzecznie może być dowodem winy. Przede wszystkim dowód taki winien podlegać wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać czy pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, a przede wszystkim czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, a nadto czy pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w

obciążaniu współoskarżonego. (patrz: wyrok z 15.02.1985r IV Kr 25/85, OSNKW 1985,2.11-12, poz. 103; wyrok SN z 6.VI.1974r II KR 74/74 z glosą M. Lipczyńskiej OSPiKA 1975 z.6 poz. 147 i inne). Tak więc, gdy pozytywnie wypadnie wyżej wskazany swoisty „test prawdopodobieństwa” nie ma żadnych przeszkód do tego by i w przedmiotowej sprawie dowód z zeznań świadka S. K. mógł stać się podstawą dokonanych przez sąd ustaleń.

Niezależnie od treści zeznań świadka S. K. należy uwagę sądu meriti, na wnioski mogące wynikać z opinii z zakresu broni i kryminalistyki:

1/. **HE-(...)**(k, 1844-1848), w której badano pociski wystrzelone podczas napadu na kantor wymiany walut, gdzie ranny został pokrzywdzony T. K.,

2/. **HE- (...)** (k. 143 - 145 t. L), w której zbadano pociski wystrzelone podczas napadu na (...) w G., 3/. **HE- (...)** (k. 294-297, t. II), w której opisano pociski wystrzelone podczas napadu na sklep spożywczy przy ul. (...), gdzie został postrzelony G. S.

3/. **HE- (...)** (k. 2221-2223), w której opisano pocisk zabezpieczony w dniu 18.04.2004r w miejscu postrzelenia policjanta T. M. w Ł.

Co do wszystkich tych pocisków wypowiedzieli się biegli eksperci, iż pochodzą one od naboju rewolwerowego (...), zaś parametry śladów przewodu lufy (posiadającej przewód z gwintem prawoskrętnym pięciokrotnym, przy czym szerokości śladów pól, wynoszą ok. 2,7mm) na wszystkich tych pociskach, są takie same, odpowiadając parametrom przewodów luf rewolwerów S.&W., (...), (...)(...)M..

Ten fragment materiału dowodowego będzie wymagał więc swojej precyzyjnej oceny, albowiem nie bez znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, byłoby powiązanie powyższych okoliczności z faktem, iż w dwóch pierwszych przypadkach oskarżonemu J. W. udowodniono udział w przestępstwach w czasie których posługiwał się bronią, z której wystrzelone zostały pociski, tego samego kalibru i o tożsamy parametrach przewodu lufy, co zabezpieczone w przedmiotowej sprawie. Wprawdzie okoliczności te nie pozostały poza zakresem uwagi sądu, o czym świadczą pisemne motywy wyroku, niemniej jednak, istotnym minusem uzasadnienia sądu I instancji jest brak jakiegokolwiek oceny tych faktów i wyciągnięcia płynących z nich wniosków w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego, co z kolei sprawia, iż nie spełnia ono w tym zakresie wymogów art. 7 kpk.

Nadto wskazać należy Sądowi Okręgowemu na konieczność przeprowadzenia dowodu, z zeznań świadka K. K., na okoliczność przypisywanych oskarżonemu czynów, co do których obszernie zeznawała w toku postępowania przygotowawczego (k. 1034-1037, 2553-2554). W aktualnym postępowaniu, skoro sprawa przeciwko S. K. zakończyła się

prawomocnym wyrokiem, nie ma żadnych przeszkód, wynikających z art. 182 kpk, do tego, by świadek K. K. została przesłuchana na okoliczności prowadzące do ustalenia odpowiedzialności karnej J. W..

Prawo odmowy zeznań przewidziane w art. 182 § 1 kpk przysługuje wszakże tylko w odniesieniu do tego oskarżonego, który jest dla świadka osobą najbliższą. Taką osobą nie jest i nie była dla oskarżonego żona innego współsprawcy, albowiem korzystała ze swego prawa tylko w odniesieniu do osoby jej najbliższej (męża) oskarżonego o współudział w przestępstwach z oskarżonym J. W.. Zaś w sytuacji, gdy sprawa zakończyła się wobec S. K. prawomocnym wyrokiem, a wyrok uchylono jedynie wobec (obcego dla niej) oskarżonego, należało świadka tego przesłuchać, co do okoliczności dotyczących współoskarżonego. Tymczasem ze szkodą dla wyjaśnienia prawdy i weryfikacji zeznań innych świadków, Sąd I instancji zaniedbał przeprowadzenia tegoż dowodu podczas powtórnego rozpoznawania sprawy, a zatem nie pojawił się on również w sferze jego rozważań i pominięto wnioski mogące z niego wynikać, co jednocześnie, poza opisanymi powyżej uchybieniami, stanowiło ewidentny brak tego procesu. Tym samym bowiem dopuścił się sąd rozpoznający sprawę naruszenia art. 410 kpk, albowiem podstawę wydanego orzeczenia nie stanowił całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, zaś wyrok został wydany na podstawie jedynie części ujawnionego materiału dowodowego.

Tak więc przy ponownym rozpoznaniu sprawy celowym będzie precyzyjne rozważenie depozycji świadka K. K. w konfrontacji z zeznaniami innych świadków (np. G. S., A. C.), zaś w szczególności świadka S. K., jakkolwiek w tym

wypadku, z pewną dozą ostrożności, mając w polu widzenia fakt, iż zeznania te będą składane przez osobę najbliższą oraz moment ich składania.

Nadto obowiązkiem sądu jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej celem określenia charakteru prawnego obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego G. S..

Na koniec jeszcze warto zwrócić uwagę sądu meriti na treść art. 442 §2 kpk, który w wypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania daje możliwość porzestania na ujawnieniu na rozprawie tych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, co w niniejszym postępowaniu pozwoli na ograniczenie postępowania do odczytania zeznań bardzo dużej grupy świadków.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał za niezbędne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, dla uzupełnienia postępowania w kierunkach wskazanych powyżej.